



SZKOLNE NEWSY

NUMER 38 /kwiecień 2026/

WYDANIE SPECJALNE
Z OKAZJI POŻEGNANIA MATURZYSTÓW ROCZNIK 2026
W NUMERZE:

Maturzyści wspominają szkołę, klasę, wychowawcę
Wywiad z wychowawcami klas maturalnych
Klasy czwarte żegnają maturzystów
Kącik kulinarny- śniadanie maturzysty



Drodzy Przyjaciele!

Opuszczając szkolne korytarze, zamykacie ważny rozdział, który teraz może wydawać się dla Was zwyczajny, ale będziecie wracać do niego z wyjątkowym uczuciem melancholii. Przed Wami coś nowego, trochę nieznanego, pełnego możliwości.

Życzę Wam, żebyście potrafili odnaleźć swoją drogę, nawet jeśli nie zawsze będzie to takie łatwe.

W imieniu społeczności szkolnej Klara Jędruszcak



To był dobry czas...

5 LAT W ZESPOLE SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO W KAROLEWIE... Z PERSPEKTYWY MATURZYSTÓW



KLASA VBT

Każdy z nas zadawał sobie pytanie: Kiedy te pięć lat minie? Dziś wiemy, że ten czas przeleciał zbyt szybko, a przecież niedawno byliśmy w pierwszej klasie. Dzięki tej szkole zdobyliśmy nie tylko wiedzę, ale i praktyczne umiejętności. Nasza klasa z początku była pełna różnic - każdy był inny, z innym charakterem. Ale z czasem staliśmy się zgraną ekipą. Czas spędzony razem w szkole to nie tylko lekcje, sprawdziany i obowiązki, ale przede wszystkim wspomnienia, które zostają z nami na długo. Dziś z uśmiechem wracamy do tych wszystkich chwil – wyjazdów, wydarzeń i codziennych momentów, które tworzyły naszą wyjątkową klasową historię. Każde z tych doświadczeń miało swój niepowtarzalny klimat i choć wtedy wydawały się zwyczajne, dziś wiemy, jak bardzo były dla nas ważne.

Targi Agroshow w Bednarach wspominamy jako dzień pełen wrażeń i... niespodziewanej fascynacji maszynami rolniczymi. Nagle każdy z nas miał coś do powiedzenia na temat sprzętu, chociaż nie zawsze do końca wiedzieliśmy, o czym mówimy. Największą radość sprawiało jednak oglądanie ogromnych maszyn z bliska i zbieranie gadżetów, które traktowaliśmy niemal jak trofea. Był to dzień pełen śmiechu i wspólnego odkrywania czegoś nowego.

Wyjazd Erasmus+ do Grecji to jedno z tych wspomnień, które wywołuje natychmiastowy uśmiech. Połączenie nauki z podróżą, piękną pogodą i nowymi znajomościami sprawiło, że każdy dzień był wyjątkowy. Oczywiście teoria teorią, ale wszyscy wiemy, że największe emocje budziły wspólne wyjścia, plaża i próby odnalezienia się w nowej kulturze. To był czas integracji, śmiechu i niezapomnianych chwil, które na długo zostaną w naszej pamięci.

Spyw kajakowy w Krutyni był prawdziwą przygodą. Nie zabrakło emocji, śmiechu i momentów, w których trzeba było wykazać się współpracą... albo przynajmniej próbą współpracy. Niektórzy płynęli jak profesjonaliści, inni odkrywali uroki obracania się w miejscu. Mimo wszystko wszyscy świetnie się bawiliśmy, a wspólne historie z tej wyprawy do dziś potrafią nas rozbawić. Wyjazdy do Warszawy i Gdańska organizowane przez internat były dla nas odskocznią od codzienności. Zwiedzaliśmy, poznawaliśmy nowe miejsca, ale nie ukrywajmy – ogromną rolę odgrywał też czas wolny, który każdy wykorzystywał na swój sposób. Wracaliśmy zmęczeni, często niewyspani, ale zawsze zadowoleni i pełni wrażeń.

Przerwy szkolne, choć krótkie, były pełne życia. To właśnie wtedy dzieliliśmy się żartami, wspomnieniami i śmiesznymi sytuacjami, które dla innych mogłyby być niezrozumiałe, ale dla nas były źródłem ogromnej radości. Śmiech towarzyszył nam niemal codziennie i to właśnie te chwile budowały naszą klasową atmosferę. Wyjazdy klasowe do Torunia, Bydgoszczy, Poznania, Gniezna, Biskupca i Giżycka były okazją do wspólnego odkrywania nowych miejsc. Każdy wyjazd miał swój charakter, ale łączyło je jedno – świetna atmosfera. Zawsze coś się

działo: ktoś się zgubił, ktoś zaspał, ktoś opowiadał historie, które zapamiętamy na długo. Te podróże były nie tylko nauką, ale przede wszystkim świetną zabawą.

Szkolenie w fabryce siewników pasowych marki Czajkowski było doświadczeniem, które na początku wydawało się bardzo poważne. Z czasem jednak atmosfera się rozluźniła, pojawiły się pytania, żarty i próby zrozumienia wszystkich szczegółów. Dziś wspominamy to jako ciekawą lekcję i moment, w którym mogliśmy zobaczyć coś zupełnie innego niż na co dzień.

Jednym z najważniejszych momentów naszej szkolnej drogi była studniówka. Przygotowania, stres i emocje towarzyszyły nam od samego początku, ale kiedy nadszedł ten wieczór, wszystko wyszło znakomicie. Zatańczyliśmy pięknie poloneza, podziękowaliśmy nauczycielom, a potem bawiliśmy się do białego rana. To była noc pełna radości, elegancji i wspólnych przeżyć. Były też połowinki- świetne wprowadzenie do studniówki. Mniej stresu, więcej luzu i ogromna dawka dobrej zabawy sprawiły, że ten wieczór również zapamiętamy na długo. Tańce, śmiech i rozmowy do rana stworzyły wyjątkową atmosferę.

Wigilie klasowe to chwile, które miały w sobie coś szczególnego. Wspólne spotkania przy stole pełnym tradycyjnych potraw, rozmowy i świąteczny nastrój sprawiały, że mogliśmy na chwilę zwolnić i po prostu być razem. To były momenty pełne ciepła i życzliwości, które dziś wspominamy z dużym sentymentem. Patrząc wstecz, widzimy, jak wiele razem przeżyliśmy. Każdy z tych momentów, choć inny, tworzy jedną wspólną historię – pełną śmiechu, radości i przyjaźni. To właśnie te wspomnienia sprawiają, że ten czas był naprawdę wyjątkowy i na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Na koniec chcemy z całego serca podziękować naszym nauczycielom. To dzięki Wam ta szkoła była czymś więcej niż tylko miejscem nauki. Będziemy o Was pamiętać z ogromną wdzięcznością i sympatią.

Jako maturzyści z Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Karolewie chcemy podziękować za lata pełne nauki, wyzwań i niezapomnianych chwil. To tutaj zdobywaliśmy nie tylko wiedzę, ale też przyjaźnie i doświadczenia, które zostaną z nami na zawsze. Dziękujemy nauczycielom za cierpliwość, wsparcie i motywację do działania nawet w trudnych momentach. Szkoła nauczyła nas odpowiedzialności i przygotowała do kolejnych etapów życia. Choć kończymy pewien rozdział, wspomnienia z Karolewa pozostaną z nami na zawsze. Z wdzięcznością wkraczamy w dorosłość, pamiętając, skąd wyruszyliśmy. „Nie to, co osiągamy, lecz to, kim się stajemy w drodze, ma największe znaczenie.” Johann Wolfgang von Goethe





Klasa V FTH

Pięć lat technikum minęło szybciej, niż ktokolwiek z nas się spodziewał. To był czas pełen wyzwań, nauki, ale przede wszystkim wspólnych doświadczeń, które na długo zostaną w naszej pamięci. Zaczynaliśmy jako grupa nieznaną sobie osób, a dziś kończymy ten etap jako zgrana klasa, która przeżyła razem wiele ważnych chwil – od pierwszych stresów, przez sprawdziany i egzaminy, aż po wspólne śmiechy na przerwach i wagarach. Technikum nauczyło nas nie tylko wiedzy zawodowej, ale także odpowiedzialności, wytrwałości i współpracy. Każdy z nas wyniósł stąd coś więcej niż tylko oceny – zdobyliśmy doświadczenia, które pomogą nam w dalszym życiu. Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim nauczycielom za przekazaną wiedzę, ale także za wyrozumiałość i motywację w trudniejszych momentach. Dziękujemy również sobie nawzajem – za wspólnie spędzony czas, pomoc, żarty i wszystkie chwile, które sprawiły, że te lata były wyjątkowe. Choć każdy z nas pójdzie teraz swoją drogą, wspomnienia z technikum na zawsze pozostaną częścią naszej historii.

To był dobry czas – i będziemy go wspominać z uśmiechem.



Klasa V PT

Po pięciu latach spędzonych w murach naszej szkoły nadszedł czas na zamianę ról. Teraz to my staniemy na scenie w Olimpii i pocujemy to, co czuli nasi poprzednicy. Ruszamy przed siebie, ale w naszych sercach pozostaną wszystkie cudowne wspomnienia. Miło wspominać swoich nauczycieli języka polskiego, matematyki, historii... Każdy z nich zostawił w nas coś wyjątkowego: dobre słowo, opowieści przepięknie pasją i energią, uśmiech i zapadające w pamięć cytaty. Dziękujemy za serce, cierpliwość i ślad, który zostaje na zawsze. Nigdy nie zapomnimy Karolewiady w 2024 roku, w której wcieliśmy się w rolę kowbojów, corocznych edycji Narodowego Dnia Głośnego Czytania- co roku zaskakiwała nas scenografia i zaangażowanie uczniów. Na długo w pamięci zostaną nam również lekcje języka polskiego, matematyki oraz historii, z których zawsze wychodziliśmy bogatsi o nowy, śmieszny cytat nauczyciela prowadzącego. Dziękujemy za ogrom cierpliwości włożonej w naszą edukację, i jeszcze więcej pytań o to, „gdzie jest reszta klasy?”. Z przyjemnością będziemy wracać wspomnieniami do biblioteki szkolnej, do której przychodziliśmy nie tylko wypożyczyć książki, ale również na ploteczki z Panią Janiną i Panią Kasią, czy po prostu sprawdzić co mamy w kalendarzu świąt nietypowych. Tych wspomnień nie odbierze nam nikt! Dziękujemy, a naszym następcom życzymy powodzenia na egzaminach zawodowych i przyszłych maturach.



NASZ GOŚĆ: wychowawcy klas maturalnych:

Pani Barbara Degórska(V PT), Pani Bożena Fedczak(V LT), Pani Stella Stukanowa(V LT), Pani Ewa Wereda(V BT) i Pan Marek Stokłosa(V FTH)

Redakcja: Co Państwo odczuwają w związku z tym, że te pięć lat wspólnej drogi w szkole dobiega końca?

Pani Barbara Degórska: Trudno uwierzyć, że mija już pięć lat naszej wspólnej drogi. Budzi to we mnie wiele emocji, refleksji, jak wiele w tym czasie się wydarzyło i jak bardzo się zmieniliście. Czuję przede wszystkim dumę, wiedząc jaką drogę przeszliście, od pierwszych dni w szkole aż do momentu, w którym jesteście gotowi pójść dalej.

Pani Bożena Fedczak: To przede wszystkim mieszanka dumy i wzruszenia. Radość z tego, że moi uczniowie wchodzą w dorosłość, przeplata się ze smutkiem, bo kończy się ważny etap naszego wspólnego życia. Trudno rozstać się z grupą, którą tak dobrze się poznało i z którą dzieliło się codzienność. Żałuję, że nie mogłam być z nimi do końca, ale ogromnie cieszy mnie to, że mimo wszystko utrzymywaliśmy kontakt w ostatnim roku, kiedy nie mogliśmy być razem.

Pani Stella Stukanowa: Czuję się jak na finiszu bardzo długiego, ale pięknego maratonu - jest duma, wzruszenie i lekkie niedowierzanie, że to już. Pamiętam Was z drugiej klasy, trochę niesfornych i przekornych. A dziś widzę młodych, dojrzałych pewnych siebie ludzi. Muszę przyznać - będzie mi brakowało naszych codziennych spotkań i rozmów.

Pani Ewa Wereda: Czuję przede wszystkim podziw nad tym, jak upływ czasu zmienia otaczającą mnie rzeczywistość .Patrząc na moich wychowanków, widzę namacalny dowód, jak z dzieci ukształtowali się młodzi, pełni pasji, dojrzały mężczyźni .Towarzyszy mi wzruszenie , bo każda sekunda tej drogi miała dla nas ogromne znaczenie.

Pani Marek Stokłosa: Aż trudno uwierzyć, że minęło już pięć lat. Jestem szczęśliwy, że dołynęliśmy do końca. Naszym statkiem targały wielkie sztormy i wichury, ale były dni, gdy życie upływało nam spokojnie. Nasza podróż dobiega końca, już widać port, uczniowie zejdu na ląd – DOROSŁOŚĆ czeka. Czuję także ulgę, że mimo trudów spotykamy się w takim gronie, gdyż naukę w klasie pierwszej rozpoczynał znacznie większy skład, a i po drodze też musieliśmy się z niektórymi rozstawać.

Redakcja: Dorastanie to często burzliwy okres w życiu człowieka. Czy są Państwo zadowoleni z uzyskanych rezultatów pracy wychowawczej?

Pani Barbara Degórska: Dorastanie bywa okresem zmian, poszukiwań własnej drogi, prób i błędów. Z perspektywy tych kilku lat widzę, jak stopniowo uczyliście się odpowiedzialności, samodzielności oraz współpracy. Jako wychowawczynie jestem zadowolona z efektów naszej wspólnej pracy. Nie zawsze było łatwo, zdarzały się trudne momenty. Konflikty klasowe rozwiązywaliśmy na bieżąco, choć nie wszystkie zostały zakończone.

Pani Bożena Fedczak: Dojrzewanie to czas pełen wyzwań, emocji i poszukiwania siebie. Tym większą radość daje obserwowanie, jak z młodych, czasem zagubionych osób wyrastają odpowiedzialni, empatyczni ludzie. Dziś widzę w nich dojrzałość i odwagę do podejmowania własnych decyzji – i to jest dla mnie największy sukces. W sercu pozostaje jednak ciche życzenie, by wszyscy mogli w pełni zwieńczyć ten etap i sięgnąć po swoje marzenia, choć moim marzeniem było, aby wszyscy uczniowie przystąpili do matury i ją zdali...

Pani Stella Stukanowa: . Myślę, że tak - choć jak to w życiu, zawsze można coś poprawić 😊 Najważniejsze jednak, że stworzyliście zgraną ekipę, potraficie się wspierać i wiecie, czego chcecie. A to dla wychowawcy naprawdę duży powód do satysfakcji.

Pani Ewa Wereda: Dorastanie to rzeczywiście poligon doświadczalny :). Jestem ogromnie dumna z moich wychowanków – przede wszystkim z tego, jakimi ludźmi się stali: empatycznymi, potrafiącymi bronić własnego zdania, a jednocześnie starającymi się ze sobą współpracować mimo różnic w poglądach i potrzebach .

Pan Marek Stokłosa: Choć nie zawsze było łatwo, czasami myślałem nawet, że Herakles miał łatwiej, a ja czułem się jak Syzyf, to mam skromną nadzieję, że doświadczenia, które zdobyli moi wychowankowie w średniej szkole, będą wskazywały im drogę w ich dorosłym i samodzielnym życiu. Na moich oczach zmieniali się, dorastali, popełniali błędy, gubili się, ale w końcu wykazywali się dojrzałością i odpowiedzialnością. Oczywiście wiele rzeczy można było zrobić lepiej, inaczej. Praca wychowawcza w klasie na pewno nie należała do najłatwiejszej, były problemy z frekwencją, nauką, ale wspólnymi siłami, małymi krokami pokonywaliśmy trudności.

Redakcja: Jakie wrażenia wywarło na Państwu obserwowanie dorastania tych młodych ludzi?

Pani Barbara Degórska: Każdy rok przynosił nowe sytuacje, które uczyły mnie cierpliwości, wyrozumiałości. Te lata wywarły na mnie duże wrażenie, min. dlatego, że mogłam obserwować Waszą przemianę z dziecka w dorosłą osobę. Jesteście klasą bardzo aktywną, chętnie uczestniczyliście w licznych konkursach, uroczystościach klasowych i szkolnych. Zawsze mogłam na Was liczyć.

Pani Bożena Fedczak: Obserwowanie ich dorastania było doświadczeniem wyjątkowym i głęboko poruszającym. Z niepewnych, czasem zagubionych dzieci stawali się stopniowo młodymi ludźmi świadomymi swojej wartości i kierunku, w którym chcą podążać. Każda zmiana, każdy krok naprzód miał swoje znaczenie. Szczególne miejsce w mojej pamięci zajmuje „kapsuła czasu”, którą stworzyliśmy na początku naszej wspólnej drogi. Zapisane w niej marzenia, plany i wyobrażenia o przyszłości są dziś pięknym świadectwem Waszych młodzińskich nadziei. Wierzę, że wiele z tych słów zaczyna już nabierać realnych kształtów.

Pani Stella Stukanowa: To było trochę jak oglądanie bardzo ciekawego serialu - z sezonu na sezon coraz więcej się działo, a bohaterowie dojrzewali i zaskakiwali. Czasem było zabawnie, czasem poważnie, ale zawsze autentycznie. I zdecydowanie był to serial, który oglądało się z przyjemnością!



Pani Ewa Wereda: Oj, dorastanie to bardzo burzliwy okresa jednak fascynujące było widzieć, jak z niepewnych siebie piętnastolatków stają się młodymi dorosłymi z konkretnymi pasjami i planami na życie. Największe wrażenie robi ta metamorfoza mentalna: przejście od postawy „nie, bo nie” lub „muszę to zrobić, bo nauczyciel kazał” do „chcę to zrobić, bo to dla mnie ważne”. Wyrazem tej dojrzałości było przestrzeganie przyjętego w pierwszej klasie wspólnie wypracowanego zestawu zasad, których starali się nie przekraczać, co udowodniło, że szacunek i odpowiedzialność stały się dla nich naturalną wartością.

Pan Marek Stokłosa: Myślę, że lata nauki przygotowały młodzież do wkroczenia w dorosłe życie. Niektórzy dojrzewali wcześniej i musieli szybciej dorosnąć. Ale są i tacy, którzy jeszcze przez kolejne lata będą musieli być kierowani i wspierani przez swoich bliskich. Tak naprawdę czas pokaże, jak z niespodziewanymi wydarzeniami i trudnościami życiowymi i różnymi „niespodziankami” losu, będą sobie radzili. Sądzę, że dadzą sobie radę. Życzę im tego z całego serca, też - aby jak najszybciej się usamodzielnili.

Redakcja: Jakie wydarzenia dostarczyły Państwu wzruszeń, radości, a może smutku?

Pani Barbara Degórska: Podczas pracy wychowawczej było wiele wydarzeń, które dostarczały mi zarówno wzruszeń jak i radości. Wiele satysfakcji dostarczały mi Wasze sukcesy związane z nauką, egzaminami. Dużo emocji budziły sytuacje, w których potrafiliście się zjednoczyć jako klasa. Wzruszały mnie także momenty, w których okazywaliście sobie życzliwość lub pomagaliście sobie nawzajem. Cieszyła mnie prawie każda chwila z Wami spędzona – rozmowy, żarty, degustacja kawy. To właśnie te momenty będę długo pamiętała.

Pani Bożena Fedczak: Było ich tak wiele... Pierwsze sukcesy – kiedy już w pierwszej klasie pokazali, na co ich stać, wygrywając konkursy i zachwycając swoimi występami na scenie. Wspólne chwile podczas biwaku, pełne śmiechu i integracji. Połowinki, które sami zorganizowali – z ogromnym zaangażowaniem i dojrzałością, która naprawdę robiła wrażenie. I wreszcie studniówka – wyjątkowy wieczór, na który zostałam zaproszona mimo mojej nieobecności. Byłam pod ogromnym wrażeniem ich zgrania, obecności wszystkich, ich postawy i elegancji. Szczerze mówiąc, trudno mi przypomnieć sobie złe chwile – dobre wspomnienia zdecydowanie je przyćmiły. Wierzę, że oni również będą wracać do tego czasu z uśmiechem.

Pani Stella Stukanowa: Radości było mnóstwo - szczególnie przy Waszych sukcesach i momentach, kiedy wszystko się udawało. Wzruszały mnie chwile, gdy pokazywaliście, jak bardzo potraficie być dla siebie wsparciem. A smutek? Pojawiał się wtedy, gdy coś szło nie po Waszej myśli. Ale na szczęście zawsze potrafiliście się podnieść i iść dalej.

Pani Ewa Wereda: W ciągu tych pięciu lat takich momentów było mnóstwo. Najwięcej radości dawały mi chwile, gdy jako klasa potrafili się zjednoczyć – czy to podczas wycieczek, na które wyjeżdżaliśmy co roku i gdzie wspólny śmiech zacierał wszelkie spory, czy też przy wspólnych wigiliach, pokazujących ich wrażliwość oraz umiejętność współpracy, uczczenie symbolicznej osiemnastki, którą klasowo celebrowaliśmy podczas lekcji wychowawczej, rozmowy przy wspólnym stole z kawałkiem ciasta lub pizzy :). Ogromnych wzruszeń dostarczały mi sytuacje, w których moi wychowankowie brali odpowiedzialność za siebie nawzajem: wspieranie

kolegów w trudnych momentach czy wspólne sukcesy w zawodach sportowych, zajmując najczęściej czołowe miejsca - to wtedy było widać zjednoczenie klasy.

Pojawiał się też smutek, ale to, czego dotyczył, pozostanie już tylko między nami.....To również nasza wspólna, ważna lekcja i wartość dodana do tych pięciu lat.

Pan Marek Stokłosa: Najbardziej wzruszającymi momentami były wspólnie spędzone chwile, kiedy składaliśmy sobie wigilijne życzenia, dzieląc się opłatkiem, czas, w którym uczniowie pokazywali solidarność i zgranie, dzięki któremu mogliśmy wszyscy razem zaangażować się realizację zadań, a nie było to łatwe. Radością i dumą napawały mnie ich osiągnięcia, sukcesy, a smutkiem porażki i mozolne zmagania z przeciwnościami losu.

Redakcja: Czego życzą Państwo swoim wychowankom na progu nowego etapu w życiu?

Pani Barbara Degórska: Na progu nowego etapu życia życzę Wam odwagi w podejmowaniu wyzwań oraz wiary we własne możliwości. Niech zdobyta wiedza i doświadczenie pomogą Wam dokonywać mądrych wyborów, a dalsza nauka lub praca dostarczą satysfakcji.

Pani Bożena Fedczak: Życzę im odwagi – by zawsze mieli siłę podążać własną drogą. Wytrwałości – by nie tracili nadziei w obliczu trudności. Mądrości – by dokonywali dobrych wyborów i potrafili uczyć się z każdego doświadczenia. Życzliwych ludzi wokół – bo to oni nadają sens naszej codzienności. A przede wszystkim życzę im, by nigdy nie zatracili w sobie marzeń – bo to właśnie one prowadzą nas najdalej i nadają życiu prawdziwy sens.

„Idźcie odważnie w swoją przyszłość – zabierając ze sobą to, co najważniejsze: wartości, wspomnienia i wiarę w siebie.”

Pani Stella Stukanowa: Na progu nowego etapu życia życzę Wam przede wszystkim odwagi w podejmowaniu decyzji i wiary we własne możliwości. Nie bójcie się marzyć i sięgać po to, co dla Was ważne - nawet jeśli droga do celu będzie wymagała czasu i wysiłku. Niech nie zabraknie Wam życzliwych ludzi wokół, siły w trudnych chwilach oraz radości z małych i dużych sukcesów. A przede wszystkim - abyście potrafili być SZCZĘŚLIWI.

Pani Ewa Wereda: Życzę im przede wszystkim odwagi w byciu sobą i determinacji w dążeniu do celu. Niech nie boją się popełniać błędów, ale starają się z nich wyciągać mądre wnioski. Niech zawsze otaczają się ludźmi, którzy będą dla nich wsparciem. Życzę im po prostu mądrych wyborów na każdym etapie dorosłego życia. I dobrych wspomnień z pięknego etapu życia, jakim jest szkoła średnia.

Pan Marek Stokłosa: U progu dorosłości życzę im odwagi i mądrości w podejmowaniu przemyślanych wyzwań, niech nie boją się marzyć i konsekwentnie dążą do wytyczonego celu, niech ciekawość świata wzbogaca ich bagaż życiowy, ale niech nie zapominają o innych, niech będą dobrymi ludźmi i niech tylko takich spotykają na swojej drodze.

Rozmawiała Lena Cichomska



MATURZYŚCI DZIĘKUJĄ SWOIM WYCHOWAWCOM

Pani Bożena Fedczak była z nami przez cztery z pięciu lat technikum od pierwszych, niepewnych dni aż po moment, gdy stawaliśmy się coraz bardziej dojrzały. Była świadkiem naszej drogi, naszych zmian, sukcesów i trudności. Zawsze obecna, troskliwa i oddana, stała się dla nas kimś więcej niż wychowawcą. Zostanie w naszych sercach na zawsze jako osoba, która była częścią najważniejszych lat naszego życia.

Pani Stella Stukanowa była naszą wychowawczynią tylko przez ostatni rok, a jednak zdążyła stać się dla nas kimś naprawdę bliskim. W najważniejszym momencie naszej pięcioletniej drogi była obok - wspierała, rozumiała i dawała poczucie spokoju. Jej obecność sprawiła, że ten końcowy etap był dla nas łatwiejszy i pełen dobrej energii. Dziękujemy Pani za serce, które nam Pani okazała, kiedy najbardziej tego potrzebowaliśmy. Uczniowie z V LT



Wielkie podziękowania kierujemy przede wszystkim do naszej niezastąpionej wychowawczynie **Pani Barbary Degórskiej**. To dzięki Pani jesteśmy teraz w tym miejscu. Może nie zawsze było kolorowo między nami, ale w końcu każdy z nas jest inny, mamy różne zdania i charaktery. Egzaminów zawodowych zdaliśmy śpiewając, nadszedł czas na maturę. Choć spędza nam ona sen z powiek, napiszemy ją najlepiej jak tylko możemy. Jako ciemnogród, będziemy tęsknić... Nikt już nie powie „A musimy to robić? My już mamy dość tych tabelek!!!”, natomiast chcielibyśmy podziękować za wszystko, co zrobiła Pani dla nas w ciągu tych pięciu lat i jednocześnie przeprosić za nasze wybryki i narzekania. Pani Basiu, cieszymy się, że to właśnie Pani była naszą wychowawczynią. Tyle konkursów i promocji, w które byliśmy zaangażowani... nie jesteśmy w stanie policzyć. Żałujemy, że nie możemy zostać dłużej! Uczniowie z V PT



Dziękujemy naszej wychowawczynie **Pani Ewie Weredzie** za cierpliwość, którą na pewno nieraz wystawialiśmy na próbę, za wyrozumiałość w trudniejszych momentach i za wsparcie, które często było ważniejsze niż same oceny. Dziękujemy za przekazaną wiedzę, ale też za rozmowy, uśmiech i wiarę w nas – nawet wtedy, gdy sami czasem w siebie wątpiliśmy. Uczniowie z V BT



Chcielibyśmy serdecznie podziękować naszemu wychowawcy **Panu Markowi Stokłosie** za cierpliwość, wsparcie i zaangażowanie. Dziękujemy za wyrozumiałość i motywację w trudniejszych momentach. Pana praca miała ogromny wpływ na to, kim jesteśmy dzisiaj. Uczniowie z V FTH





...to w końcu jedno i to samo drzewo...

KLASY CZWARTE ŻEGNAJĄ PIĄTOKLASISTÓW



Dziewczyny z 5FTH zawsze z głowami pełnymi pomysłów - jedne widziały piękno w najmniejszym detalu, inne potrafiły zamienić zwykły kawałek przestrzeni w coś, co zachwycało wszystkich. Były projekty robione na ostatnią chwilę, poprawki „jeszcze tylko jednej rzeczy” i chwile, kiedy wszystko wydawało się trudne... ale jakoś zawsze dawały radę. Nie zapomnimy tych wspólnych momentów - rozmów o wszystkim i niczym, i tego, jak potrafiły się wspierać, nawet kiedy każda miała już dość. To była klasa, która łączyła kreatywność z ogromnym sercem. Julia Dudzińska z dumą reprezentowała naszą szkołę na turniejach siatkówki, zawsze dając z siebie wszystko. Dzięki niej nasza szkoła miała powody do i nigdy jej nie zapomnimy. Na nową drogę życzymy Wam odwagi w spełnianiu marzeń, wytrwałości w dążeniu do celów i tego, żebyście zawsze odnajdywały swoją własną przestrzeń - taką, w której będziecie naprawdę szczęśliwe. **klasa 4 HT**



Chłopaki z 5 FTH, super jesteście. Dzięki za to, że po dźwięku silnika wiadomo było, kto podjechał pod szkołę. Życzymy Wam sukcesów, aby legalnie orać nie tylko pole. Przez te wszystkie lata pokazaliście, że parkowanie przed szkołą w Waszym wykonaniu to niemal sport olimpijski, a odróżnienie dźwięku Audi od BMW macie opanowane lepiej niż wzory matematyczne. Wchodźcie w życie gładko jak wchodzicie w zakręty (miejmy nadzieję, że bez obracania o kąt pełny). Powodzenia ! Pamiętajcie, w życiu możecie nie mieć pełnego baku, ale dobrze było mieć trochę oleju w głowie. **Klasa 4 BBT**



"Drodzy Koledzy z klasy 5 BT – nasi starsi koledzy po fachu!
Kończycie dziś ważny etap w ZSCKR w Karolewie. Przez te lata wspólnie brudziliśmy ręce smarem i poznawaliśmy tajniki maszyn. Choć wszyscy dobrze wiemy, że Waszą ulubioną dyscypliną na warsztatach było mistrzowskie unikanie pracy i szukanie klucza dziesiątki przez pół dnia, to i tak będzie nam brakowało tych wspólnych akcji. Mimo Waszego wrodzonego talentu do oszczędzania sił na zapas, życzymy Wam, abyście na maturze i egzaminach zawodowych zadziałali z precyzją szwajcarskiego zegarka. Niech Wasza wiedza nigdy się nie zaciera, a życiowe plany zawsze wskakują na najwyższy bieg – tym razem już bez żadnych zgrzytów i zbędnych postojów. Powodzenia na egzaminach i do zobaczenia gdzieś na trasie ! **Klasa 4 BT**



Klasa 5 LT jedna z najbardziej walecznych klas maturalnych. Mówi się, że matura to walka o przyszłość... ale prawdziwa walka toczyła się o stołki – i tu maturzyści nie mieli sobie równych! Zawsze podczas zajęć praktycznych bitwa o stołki się odbywała. A klasa 5 ją wygrywała. W grupie jest 14, a charakteru jak za 60. Nigdy takich jak oni nie poznaliśmy. Nasi weterynarze to zespół wyjątkowy, charakter mocny, upór gotowy, jak coś się nie da – oni spróbują, a jak się da... to jeszcze podyskutują. Gdzie pojawia się 5 LT, tam zawsze słyhać: WOW! Gdy mury szkoły pierwszy raz przekroczyli, od razu w SZOKU wszystkich pozostawili. Jak zamek w Koninie – silni, dumni i trwali, tak maturzyści przez lata swój charakter kształtowali. W klasie pełno szlachty, rolników, faraonów i Salomonów. Zawsze są przygotowani, choć czasami w klapkach do obory przychodzą 😊. Na kursach zawsze na poziomie jak nie ekspres do kawy, to airfryer na frytki był przygotowany. Bo przecież mleczko musi być spienione, a fryteczki dobrze upieczone.

Klasa maturalna to wyjątkowy etap w życiu każdego ucznia – pełen emocji, wyzwań i chwil, które na długo pozostają w pamięci. To także czas pierwszych poważnych decyzji – wyboru studiów, planowania przyszłości i podejmowania kroków w dorosłość. To właśnie wtedy powstają najpiękniejsze wspomnienia – studniówka, ostatni dzwonek, wspólne wyjścia i rozmowy, które zdają się nie mieć końca. Pamiętajcie te wszystkie poranki, kiedy ledwo otwieraliście oczy, a jednak jakoś docieraliście do szkoły. Te śmiechy na korytarzu, głupie żarty, które tylko Wy rozumieliście i momenty, kiedy jedna lekcja potrafiła zmienić się w najlepszą część dnia. Pamiętajcie ludzi – tych, z którymi siedzieliście w ławkach, z którymi dzieliliście kanapki, sekrety i plany na przyszłość. Pamiętajcie wycieczki, wagary (czasem), wspólne zdjęcia i rozmowy, które ciągnęły się bez końca. To właśnie z tych chwil składa się coś więcej niż szkoła – składa się kawałek życia. Powodzenia! **Klasa 4 LT**



Drodzy Absolwenci z klasy 5 PT! Tak Was zapamiętamy.

Agata P. śmiga na rolkach tak szybko, że nawet wiatr prosi ją o autograf, a przy tym śpiewa tak głośno, że ptaki robią jej chórki. I choć jest odważna, to czasem aż za bardzo – zwłaszcza gdy próbuje nowych trików bez hamulców.

Wiktoria śpiewa tak pięknie, że nawet ptaki robią sobie przerwę, żeby jej posłuchać i zanotować parę wskazówek. A do tego jest tak miła, pomocna i ambitna, że gdyby energia życiowa była walutą, już dawno byłaby milionerką!

Laura to pilna maturzystka, która od lat osiąga bardzo wysokie wyniki w nauce, jest wzorem systematyczności i zaangażowania. Aktywnie uczestniczy w życiu szkoły, biorąc udział w licznych wydarzeniach oraz reprezentując ją w różnych konkursach.

Aneta – zawsze uśmiechnięta i konkretna kobieta, miła, pogodna, życzliwa jak trzeba, po prostu złota kobieta nie do podrobienia.

Agata R. -to cicha i spokojna uczennica, która sumiennie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Jest życzliwa i koleżeńska, a jej obecność wnosi spokój i dobrą atmosferę.

Roksana - jest ciągle uśmiechnięta, bije od niej pozytywna energia. Zawsze chodzi głodna, ale jest najlepsza w robieniu sałatek. Przywita się i zagada do każdego.

Olga – spokojna i życzliwa osoba, która dobrze odnajduje się w każdej sytuacji. Sumienna i pomocna, zawsze w porządku wobec innych.

Angelika jest cierpliwa, pracowita i konsekwentna. Jest także kreatywna, dokładna i odpowiedzialna.

Gabryś – zawsze pomocny i rzeczowy facet, uprzejmy, pogodny, życzliwy w każdej sytuacji, po prostu unikatowy gość o złotym sercu, którego nie da się zastąpić.

Życzymy Wam, aby wiedza i umiejętności, które zdobyliście przez te lata, stały się solidnym fundamentem do dalszego rozwoju. Niech pasja do gastronomii prowadzi Was do spełniania marzeń. Na maturze życzymy Wam spokoju, wiary w siebie i jasnego umysłu - niech wszystko, czego się nauczyliście, przyjdzie w odpowiednim momencie. Nie bójcie się sięgać po więcej, próbować nowych smaków życia i iść własną drogą. Świat stoi przed Wami otworem- wykorzystajcie to jak najlepiej. Wszystkiego dobrego na nowym etapie! **Klasa IV PT**



KĄCIK KULINARNY: Śniadanie dla maturzysty- poleca Oriana Wowk

Maturalny wrap "focus"

Jeśli rano żołądek ścisza ci się ze stresu, ten wrap będzie strzałem w dziesiątkę. Jest szybki do zjedzenia i dostarcza wszystkiego, czego potrzebują Twoje szare komórki.

Czego potrzebujesz?

- Pełnoziarnista tortilla-dostarczy Ci dużo energii, która wystarczy Ci do ostatniego zadania.
- 2 łyżki twarożku(lub hummusa)-białko to "budzik" dla mózgu i Twojej pamięci długotrwałej.
- wędzony łosoś(lub plaster pieczonego indyka)-to prawdziwe "superpaliwo", które sprawi, że Twój mózg będzie pracował na najwyższych obrotach przez cały czas trwania matury.
- szpinak i warzywa-szpinak, który ma mnóstwo żelaza, dotleni Twój mózg, przez co zachowasz jasność myślenia, a błonnik zawarty w warzywach sprawi, że najesz się na długo.

Jak wykonać?

1. Placek tortilli posmaruj serkiem (lub hummusem).
2. Wyłóż łososia/indyka, szpinak oraz warzywa.
3. Zwiń ciasno i przekrój na pół. Możesz go też podgrzać na suchej patelni.

Nie zapomnij oczywiście o butelce wody! Nawet lekkie odwodnienie to wolniejsze kojarzenie faktów.

